GŁOS POMORSKI

Nr. 269 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 15000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **472.000** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **484.000** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 500.000 mk., do Niemiec 580,000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Angiji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. **201193** Miejsce płatności wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w **dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 10.000 mk., w **dziale reklamowym** na stronie 13-łamowej przed tekstem 50.000 mk., wsród tekstu 35.000, za tekstem 25000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południu

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | **Grudziądz,** sobota, dnia 24-go listopada 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Minister Dmowski o sytuacji międzynarodowej.

Sprawa kontroli wojskowej w Niemczech ma ogromne znaczenie dla Polski. — Niebezpieczeństwo położenia w związku z powrotem Kronprinza do Niemiec już minęło. — Polska i Litwa w stanie potencjalnej wojny. — O jakiejkolwiek zmianie terytorjum na kresach północno-wschodnich nie może być mowy

Grudziądz, 23 listopada.

Otwierając posiedzenie Komisji Spraw Zagr. i Wojsk. przewodniczący komisji sen. Kiniorski poprosił Ministra spraw zagr. p. **Dmowskiego** o danie informacji **w sprawie kontroli wojskowej w Niemczech, powrotu Kronprinza i Kłajpedy**, które to sprawy w tej chwili najbardziej wymagają wyjaśnień.

P. Minister Dmowski

stwierdził przedewszystkiem, że w sprawie kontroli wojskowej w Niemczech i powrotu kronprinza zapewne niewiele już powie nowego, gdyż prasa obficie pod tym względem informowała, pragnie jednak rzucić trochę światła na całokształt tej sprawy.

Kontrola wojskowa w Niemczech,

która ma ogromne znaczenie dla Francji i Belgji ma bodaj większe jeszcze dla Polski.

Jeśli bowiem Francja i Belgja są zabezpieczone terenem okupacyjnym, to Polska w razie jakichkolwiek bądź ruchów wojennych byłaby wystawiona **bezpośrednio na niebezpieczeństwo.**

Sprawa ta, która od dłuższego czasu już się zaostrzała, zbiegła się w ostatnim momencie ze sprawą powrotu kronprinza, co powiększa jeszcze powagę sytuacji. Prasa niemiecka ogłosiła wiele plotek i potwornych pogłosek o **rzekomych zaczepnych zatargach Francji i Polski.**

O ile chodzi o Polskę,

to podkreślić należy, że wieści te są poprostu humorystyczne.

Nasza polityka jest i chce być ściśle **pokojowa**, bo jest przedewszystkiem skierowana ku uporządkowaniu naszych spraw gospodarczych i finansowych.

Z tego też powodu sprawa kontroli wojskowej w Niemczech ma gromne znaczenie, bo ona daje zapewnienie, że w sąsiedztwie naszem nie zajdą fakty, któreby nam przeszkadzały spełnić najważniejsze dla nas obecnie zadania.

Wobec odpornego stanowiska Niemiec w sprawie kontroli wojskowej Poincare, dążąc do bezwzględnego zapewnienia pokoju, chciał

uzyskać pozytywne gwarancje.

Była z tego powodu obawa rozluźnienia stosunków między Francją a Anglją.

Zachodziła obawa, że Anglja ze względów zewnętrznych jak i wewnętrznych nie będzie chciała zgodzić się na sankcje, których Francja mogła się domagać.

Tembardziej sprawa ta była ważna dla Polski, która prawa do sankcji nie posiada.

Z tego też względu rząd polski wystąpił do mocarstw sprzymierzonych, zwracając uwagę na niebezpieczeństwo **położenia w związku z powrotem kronprinza.**

Po kilku dniach niepewności

nastąpiło jednak od 2 dni **wyjaśnienie położenia,** gdyż Ententa nie została zachwiana. Postanowiono bowiem przedsięwziąć energiczne wspólne kroki mocarstw wobec Niemiec, zwłaszcza w sprawie kontroli wojskowej.

Rządowi polskiemu chodzi o to, by kroki te miały też pozytywne skutki. Niemcy **mogą być spokojne** z naszej strony, **ale i my chcemy mieć zapewniony spokój i dlatego też musimy się domagać silnej i pewnej kontroli.**

Zresztą, jeśli kontrola będzie skuteczna, to i samym Niemcom na dobre wyjdzie, bo im także pokój jest potrzebny, aby mogli **uporządkować swoje zawikłane wewnętrzne stosunki.**

Co do kronprinza,

to zobowiązał się do zachowania się jak przeciętny dobry obywatel niemiecki.

Niemcy ze swej strony zapewniły również, że biorą odpowiedzialność za to, by kronprinz roli politycznej nie odgrywał. Ostatnie wiadomości pozwalają na sprawę tę zapatrywać się **ze spokojem.**

Przechodząc do sprawy Kłajpedy,

p. Minister stwierdził przedewszystkiem, że **sprawa ta przeszła do Ligi Narodów** wobec opornego stanowiska rządu litewskiego w stosunku do uchwalonego przez Radę Ambasadorów statutu.

Należy mieć nadzieję, że Liga Narodów zajmie jasne i energiczne w tej sprawie stanowisko.

Sprawę tę należy traktować nieco ogólniej. Dziś wszystkie narody tęsknią do **pokoju** i do normalnych stosunków gospodarczych, zarówno wewnętrznych jak i zewnętrznych.

Tego rodzaju fakt, że Polska i Litwa pozostają nawzajem

w stanie potencjalnej wojny,

jest zpunktu widzenia interesów w całej Europie **niepożądany.**

My zaś szczególnie pamiętać musimy otem, że cała północno-wschodnia połać naszego terytorjum dusi się, **albowiem jest odcięta od naturalnych dróg przywozu i wywozu.**

Jest to zjawisko, które nigdzie indziej, nietylko wEuropie nie jest spotykane. Wobec tego, że i Polska i Litwa należą do Ligi Narodów, stan ten anormalny jest niejako obraźliwy dla Ligi ze stanowiska paktu Ligi wprost **niemożliwy.**

Z tego też powodu skierowanie tej sprawy do Ligi powinno dać wynik pożądany, bo autorytet moralny Ligi Narodów wymaga usunięcia tej sytuacji.

Rząd polski poczynił

u mocarstw sprzymierzonych przedstawienia a w najbliższym zaś czasie wystąpi również ztakiemi samemi przedstawieniami do Ligi Narodów.

Stanowisko rządu polskiego w tym względzie jest tego rodzaju, że zaznacza on stanowczą chęć wejścia w **bezpośrednie pertraktacje z Litwą**, aby osiągnąć **porozumienie** przedewszystkiem w sprawach tranzytu przez terytorjum litewskie dla tej części Polski, która tego niezbędnie potrzebuje. oraz zawrzeć odnośne umowy handlowe, komunikacyjne itd.

Z naszej strony są jednak

pewne zasadnicze warunki, które stanowić muszą podstawę tych pertraktacyj.

1. **Nie może być mowy o kwestjonowaniu jakichkolwiek części naszego terytorjum państwowego definitywnie przez mocarstwa sprzymierzone ustalonego i zagwarantowanego. Pod tym względem nie dopuścimy nawet do żadnej dyskusji.**
2. **Statut Kłajpedy uznać musimy za rzecz skończoną, pomimo, że zapewnia on nam tylko minimum tego, co nam się słusznie należy.**

Dyskusja wtym względzie dotyczyć może conajwyżej szczegółów technicznych wykonania tego statutu i umów z nim związanych.

Czy rząd polski umaczał palce w tworzeniu monarchji bawarsko-austrjackiej?

W dyskusji zabierał głos pierwszy sen. Posner i powołując się na pogłoski w sowieckiej i czeskiej prasie, zapytywał, czy prawdą jest, **jakoby rząd polski prowadził jakiekolwiek rokowania z rządem bawarskim na temat rzekomego restaurowania dynastji Habsburgów i tworzenia monarchji bawarsko-austrjackiej.**

Sen. Ringel poruszył

cały szereg spraw ogólniejszego znaczenia, a mianowicie **stosunku Francji do sowietów** w związku zpodróżami senatorów francuskich do Rosji oraz oświadczeniem Poincarego, że skoro sowiety uznają długi przedwojenne, to Francja będzie mogła uznać de jure rząd sowiecki.

Również sprawa pertraktacji między Rumunją a sowietami nasuwa pewne wątpliwości.

Wreszcie ciekawem

byłoby dowiedzieć się, jakie jest stanowisko **rządu angielskiego do Polski na tle stosunków i ewentualnego konfliktu między Polską a sowietami.**

(Dokończenie w jutrzejszym numerze.)

Sprawcy zamachów bombowych w Warszawie przed sądem.

Skąd pochodziły rewolwery i materjały wybuchowe? — Co mówią świadkowie? Tajność rozpraw. — „Garbaty student".

2-gi dzień rozpraw.

Warszawa- 22 listopada.

Sprawa **Wieczorkiewicza** i Bagińskiego trzyma uwagę publiczności w stałem napięciu zaciekawienia. Nic też dziwnego, gdyż rozprawy mają rzucić światło na niezmiernie ciekawą zagadkę: kto poza wyżej oskarżonymi działał w całym szeregu zamachów bombowych na instytucje użyteczności publicznej.

Oskarżony Bagiński składa dodatkowe zeznania co do posiadania znalezionych u niego naboi i rewolwerów.

Prokurator stawia podsądnemu cały szereg pytań. — Bagiński usiłuje dać wyczerpujące wyjaśnienia, wykręca się jak może, wykazując ogromny spryt.

Wyjaśnia się również, że Bagiński **rozdawał materjały wybuchowe** różnym osobom celem dokonania zamachów.

Na stole leżą bomby, **pyroksylina, trotyl, lonty, zapalniki, żelatyna, rewolwery, itd., które były** w posiadaniu oskarżonych.

Wyjaśnia się, że takie same przedmioty, jakie widzimy dziś w liczbie dowodów rzeczowych. były w szkole zbrojmistrzów. Lontów było więcej. aniżeli pokazywano w rejestrze. **Niektóre materjały zostały oborbione przez podsądnego.**

— Czem to objaśnić, że pan posiadał tak dużo rewolwerów i naboi? zapytuje prokurator,

— Jestem amatorem oręża.. Zbierałem go...

— Ale amatorzy zwykle zbierają oręż stary, pan zaś miał nowiutkie „Parabellum" i 20 paczek naboi?

— Wykładałem w szkole... Muszę mieć oręż.

— Aa...

Podsądny Wieczorkiewicz zaprzecza, jakoby miał jakiekolwiek materjały wybuchowe i twierdzi, że „absolutnie o nich niema żadnego pojęcia.

Prokurator: Ale ten oto węgiel został znaleziony u pana?

Osk.: Absolutnie pojecia nie mam!

Giełda pieniężna

z dnia 23 listopada

Złoty polski	375 000
Marka niemiecka	0 00000
Dolary Stanów Ziedn.	2.500.000
Franki francuskie	140.500
„ belgijskie	121 000
„ szwajcarskie	445.000
Funt szterling ang.	11.200.000
Liry włoskie	111 500
Guldeny holenderskie	975 000
Korony szweckie	675 000
Korony duńskie	444.000
Korony norweskie	377.000
Korony czeskie	73 000

Paryż, 21. 11. (PAT-PR.) Prasa omawia dość powściągliwie **fakt odroczenia decyzji Konferencji Ambasadorów, podnosząc, że zwłoka spowodowana została wyjątkowemi okoliczno.ściami, w jakich znalazła się Anglja w związku z okresem przedwyborczym.**

Z ostatniej chwili.

Saski prezydent ministrów aresztowany.

DREZNO, 22. XI. (PAT.) Telegraphen Comp donosi, że saski prezydent ministrów Zeugner został wczoraj na polecenie prokuratorji lipskiej aresztowany i odstawiony do więzienia śledczego. Aresztowanie stoi w związku z zarzutami przekupstwa, które czyniono Zeugnerowi w ostatnim czasie.

Nota Konferencji Ambasadorów do Niemiec.

Państwa sprzymierzone konstatują wykrętne stanowisko Niemiec. — Konieczność istnienia komisji dla kontroli wojskowe.

Paryż, 22. 11. (PAT). W imieniu Konferencji Ambasadorów Poincare wystosował wczoraj wieczorem do niemieckiego charge d' affaires Hoescha pismo o treści niżej podanej, prosząc go, o przesłanie tego pisma rządowi Rzeszy.

Sprzymierzeńcy — głosi pismo — przyjęli do wiadomości oświadczenie rządu Rzeszy, iż nie zamierza on bynajmniej kwestjonować swoich zobowiązań, wynikających z traktatu. Państwa sprzymierzone konstatują wszakże, iż rząd Rzeszy w dalszym ciągu wysuwa argumentacje, mającą na celu praktyczne uchylanie się od poddawania się kontroli wojskowej.

Konferencja Ambasadorów wyraża przypuszczenie, że czynienie trudności komisji w wykonywaniu powierzonych jej zadań może przyczynić się do wywołania zamętu i zwiększyć te trudności, o których wspomniał rząd Rzeszy.

Państwa sprzymierzone widzą konieczność utrzymania w całej rozciągłości praw komisji dla kontroli wojskowej i komitetu, sprawującego nadzór nad lotnictwem.

Wobec tego sprzymierzeńcy postanawiają, iż działalność kontroli wojskowej i nadzoru nad lotnictwem zostanie wznowiona niezwłocznie w warunkach, które przewodniczący komisji kontrolnej i komisji dla nadzoru lotnictwa podadzą do wiadomości rządowi Rzeszy.

W razie czynienia przeszkód przez władze niemieckie i obywateli niemieckich, państwa sprzymierzone zastrzegają sobie przedsięwzięcie środków, mających na celu zapewnienie wykonania traktatu.

Spotkanie Mussoliniego z Poincarem.

Wiedeń, 22. 11. (PAT). „Neue Freie Presse' donosi, że w kołach francuskich w Rzymie mówią o zamiarze spotkania się Mussoliniego z Poincarem.

Spotkanie obu premjerów miałoby nastąpić w połowie przyszłego tygodnia w jednej z miejscowości pogranicznej. Dotychczas nie potwierdzono tej wiadomości ze strony urzędowej.

Między sprzymierzonymi solidarność — niezachwiana.

Paryż, 22. 11. (PAT). W związku z wczorajszem posiedzeniem Konferencji Ambasadorów Havas podaje:

Francja ożywiona pragnieniem ułatwienia porozumienia, zrzekła się uprzedniego ustalenia ewentualnych sankcji karnych, podniosła jednak z całym naciskiem, że podjęłaby nawet sama niezbędne kroki dla swojej uzasadnionej obrony w razie, gdyby społeczeństwo jej zostało zagrożone.

Przeciwko temu słusznemu stanowisku Francji nikt nie zaoponował

Dzięki wzajemnym ustępstwom i dyskretnej lecz skutecznej interwencji Czechosłowacji, państwa sprzymierzone stwierdziły ponownie istnienie solidarności,

Król włoski prowadził dłuższą rozmowę z posłem Zaleskim.

Rzym, 22. 11. (PAT). Podczas przyjęcia w Kwirynale przez króla Alfonsa korpusu dyplomatycznego, powszechną uwagę zwrócił fakt, że król dłuższy czas, około 20 minut rozmawiał z posłem polskim p. Zaleskim.

Król prowadził rozmowę na temat polityki ogólnej, poczem dał wyraz swym uczuciom sympatji dla Polski.

Ameryka nie udzieli Niemcom pożyczki.

Waszyngton, 22. 11. (PAT). Sekretarz dla handlu Hoover zaprzecza wiadomościom, jakoby prowadził on rokowania w sprawie udzielenia Niemcom pożyczki na zakup środków żywnościowych, Oświadczył on, że niemieckie środki żywnościowe są w dostatecznej ilości i że akcja ratunkowa Ameryki jest zbyteczna,

Rzym, 22. 11. (PAT) Polski minister pełnomocny p. August Zaleski, wydał dziś śniadanie na cześć kardynała Kakowskiego. Na śniadniu obecni byli biskupi polscy, minister p. Skrzyński i patryarcha Zaleski.

Zerwanie fińsko - rosyjskich rokowań.

Helsingfors, 21. 11. (PAT). Fińsko-rosyjskie rokowania handlowe przerwano głównie z powodu nieprzyjęcia przez rząd sowiecki propozycji fińskich, dotyczących położenia rosyjskiej delegacji handlowej w Finlandji. Członkowie delegacji fińskiej wrócili do Helsingforsu.

Londyn, 21. 11 (PAT). Obradująca w Londynie komisja finansowa Ligi Narodów rozpatruje obecnie warunki udzielenia Węgrom pożyczki.

Sofja, 21, 11 (PAT) Bułgarska agencja telegraficzna podaje rezultaty ostatecznych wyborów do parlamentu:

Koalicja rządowa otrzymała 201 mandatów, narodowi liberali 7, ludowcy i komuniści, którzy wystawili wspólną listę wyborczą 39,

Praga, 21. 11. (Pat.) Trybunał państwowy, przychylając się do żądania prokuratorji postanowił wznowić proces Mikołowa, zabójcy b. ministra Daskałowa.

Grac, 21. 11. (Pat.) „Tagespost“ donosi z Białogrodu, że na konferencji Małej Ententy, zwołanej na 13 grudnia do Białogradu, będzie omawiana sytuacja zagraniczna oraz stosunek Małej Ententy do Grecji, Bułgarji, Albanji i Węgier. Nadto ma być poruszona kwestja odszkodowań.

Niemcy wciąż sondują...

Berlin, 19. 11. (PAT). Dzienniki donoszą, iż w związku z zamiarem nacjonalistów utworzenia rządu prawicowego, przywódca nacjonalistów Hegt bawił w Londynie w celu wysondowania opinji kół angielskich. M. i. Hegt konferował z gen. Smutsem. Z podróży swej wrócił Hegt bardzo niezadowolony.

Kłopoty finansowe na Litwie.

Warszawa, 20. 11. (PAT). Próba finansowego zaangażowania się na Litwie Landsmanbanku wypadła niezupełnie pomyślnie, wobec czego inne banki duńskie są obecnie bardzo ostrożne w stosunkach do przedsiębiorstw litewskich, jakkolwiek Litwa prowadzi intensywną propagandę celem zainteresowania Danji zarówno ekonomicznie jak i politycznie i nie zaniedbuje żadnej sposobności, aby z Danją nawiązać jak najściślejsze stosunki.

Napad 12 uzbrojonych bandytów w powiecie chełmińskim.

W skład tej bandy należą zbiegli więźniowie z Grudziądza.

Grudziądz, 23 listopada.

Jak się dowiadujemy, dokonano w tych dniach wielkiego napadu rabunkowego na gospodarstwo p. Truszczyńskiego w Brzozowie, pow. chełmińskim.

Dwunastu uzbrojonych w rewolwery bandytów wtargnęło przemocą do mieszkania właściciela i rozpoczęło gwałtowny rabunek.

Podczas gdy 4 bandytów rabowało, trzech z nich przytrzymywało służbę jeden trzymał straż w sieni, reszta zaś otoczyła budynek. Bandyci zabrali w rezultacie większą ilość garderoby męskiej i damskiej, dubeltówkę z nabojami i 1 centnar mięsa wieprzowego, Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi około pół miljarda mk,

Napad ten rabunkowy miał miejsce około godz. 6-ej wieczorem.

Bandyci plądrowali w zabudowaniach gospodarskich przeszło dwie godziny i dopiero krótko przed godz. 9-tą opuścili miejsce czynu.

Niektórzy z bandytów mieli na sobie czapkę i ubiór więźniów i dlatego przypuszczać należy, że są to zbiegli więźniowie z Grudziądza.

Po zamknięciu kroniki.

—** POGRZEB ŚP. WŁ. JURKA. Mimo niesprzyjającej pogody listopadowej, tłumy znajomych i przyjaciół odprowadzały zwłoki śp. Wł. Jurka na miejsce wiecznego spoczynku. —

Kondukt żałobny prowadzi duchowieństwo miejscowe z ks. prob. Dembkiem na czele; za trumną postępuje rodzina zmarłego. —

Wśród publiczności widzę przedstawicieli Magistratu, reprezentantów władzy wojskowej, starostwa, oraz towarzystwo kulturalno-oświatowych. —

Mnóstwo wieńców świadczy o popularności i sympatji, jaką zjednał sobie w szerokich kołach obywatelstwa śp. Wł. Jurek.

Trumnę ze zwłokami zmarłego przywieziono do kościoła farnego, skąd po Mszy św. kondukt żałobny ruszy na cmentarz. Na znak żałoby składy w całem mieście są zamknięte do godz. 3 popoł.

Do chwili, gdy to piszemy, w kościele farnym trwa nabożeństwo za spokój duszy śp. Zmarłego.

—** Echa zgonu śp. Władysława Jurka. Wczoraj odbyło się posiedzenie Tow. Kupców Sam. w Grudziądzu pod przewodnictwem prezesa Tow. p. Tadeusza Marchlewskiego. Pan Prezes, zagaiwszy posiedzenie, wyraził ubolewanie z powodu śmierci wiceprezesa Tow. śp Władysława Jurka, poczem w treściwem przemówieniu scharakteryzował działalność zmarłego tak na polu handlu rodzinnego i przemysłu jak i na niwie społecznej. Zebrani w nastroju uroczystym, stojąc, wysłuchali przemówienia p. prezesa.

—** Teatr Miejski. Dzisiaj w piątek odbędzie się popoł. o godz. 5 przedstawienie dla dziatwy szkolnej i młodzieży „Gałganduch“ czyli „Trójka hultajska“, wspaniały wodewil Nestroja.

Bilety od 30—70 tys. mk. do nabycia w Domu Tow. u p. Korzeniewskiego. — Od godz. 4 i pół przy kasie teatralnej. —

W sobotę wieczorem wraca na afisz „Przed Slubem“, sztuka w 5 aktach K. Zalewskiego. Zniżki ważne. W niedzielę wieczorem o godz. 8 „Trójka hultajska“

Cennik na towary kolonialne.

Z komitetu do walki z drożyzną otrzymujemy następujący cennik obowiązujący z dniem 21 listopada br.

Sól (warzonka bez opakow.)	1/2 kg.	22.000
Sól (kamienna bez opakow.)	„	cena dnia
Soda (krystaliczna)	„	16.000
Zapałki (Błonie, Mszczonów)	pudełko	10.000
Zapałki (Iskra, Promień) .	„	10.000
Śledzie (duże norweskie) .	sztuka	25.000
Śledzie (małe szkockie) . .	„	25.000
Syrop (gat. I. Wronki) . .	1/2 kg	100.000—110.000
Syrop (gat. II Boguszewo)	„	90.000
Marmolada (50% cukru) .	„	90.000—115.000
Miód (sztuczny)	„	165.000
Makaron (krajany)	„	100.000
Cykorja (Franka)	„	200.000
Powidła	„	bez notowań
Cykorja (Jagolin)	400 g. p.	110.000
Jęczmień (palony)	1/2 kg.	45.000
Kawa (słod. Kavona H. S. S.)	„	50.000
Ocet (5%)	liter	56.000
Nafta	„	120.000
Mydło (twarde kawałki po 200 gr. śred. gat.)	1/2 kg.	320 000
Swiece (parafinowe) . . .	„	190.000
Kaszka (pszenna)	„	cena dnia
Kaszka (jęczmienna) . . .	„	„
Mąka (pszenna gat. I. cesar.)	„	„
Mąka (pszenna gat. II.) . .	„	„
Mąka (żytnia)	„	„
Pieprz (czarny)	„	500 000
Piment (korzeń angielski) .	„	320.000
Herbata (Moning Congo najtańsza)	„	1.000.000
Herbata (Jawa Pecco średn. gat)	„	1.400.000
Kawa (Santos palona) . .	„	700.000
Kakao (angielskie najtańsze)	„	240.000—250.000
Cukier	„	140.000
Ryż	„	120.000

Niech karzą nie ślepy miecz, ale tę rękę...

Strajk generalny jest zamachem na Rząd i prawo. P. P. S. karmi robotnika nienawiścią, przekładając interes klasy ponad interes państwa.

Mowa posła Bittnera, członka Klubu poselskiego Chrz. Demokracji wygłoszona w Sejmie w dniu 16 listopada 1923 roku.

Grudziądz, 23 listopada.

Wysoka Izbo.

Już po raz czwarty Sejm jest okryty kirem żałoby, przynajmniej w sercach tych wszystkich, uczciwych posłów, którzy krwi przelanej nie używają dla celów walki politycznej.

Zabójstwo Prezydenta,

wybuch w Cytadeli, katastrofa w kopalni Reden i obecne zaburzenia w Krakowie, — to są te ciężkie i tragiczne wypadki, które smutkiem powinny nas wszystkich napawać.

Niestety tak nie jest. I Klub nasz, który był przygotowany do tego, żeby w tych ciężkich chwilach uczcić zmarłych ciszą milczenia, zmuszony jest zabrać głos, na skutek tych, którzy z tej krwi wykuwają dla siebie argumenty polityczne.

Z prawdziwem zdziwieniem wysłuchaliśmy mowy p. Marka, z prawdziwem zdumieniem spostrzegliśmy, jak w swojem przemówieniu był on i stroną, która prowadziła pertraktacje — i świadkiem, który widział tę

szarżę śmiertelną ułanów,

a on ją widział — i obrońcą siebie i własnej partji i oskarżycielem władz krakowskich i wreszcie sędzią całej większości i całego rządu.

W jednej osobie, w jednej mowie umiał skupić wszystkie funkcje sądowe, wydaje mi się, że nie czas, abyśmy w ten sposób nad zagadnieniami i nad tymi bolesnymi wypadkami się zastanawiali.

My tu zebrani wszyscy nie jesteśmy sądem, a miejsce jedynie dla wygłaszania mów świadków, obrony i oskarżenia, jest to

sąd Rzeczypospolitej,

opierający się nie na tym materjale, rzekomo bezstronnym który przedstawiają strony, ale na materjale zbadanym i zebranym przez ludzi, którzy, opierając się na swoim sumieniu i na prawie, będą mogli bezstronnie wypadki oświetlić.

I tam wówczas, w tym sądzie koronnym, tam pan poseł Marek, jeżeli będzie chciał i będzie miał odwagę cywilną, będzie usprawiedliwiał się czy istotnie on i jego koledzy byli mordercami robotników i ułanów, czy byli zbawcami Krakowa. (P. Moraczewski: Czy wy go oskarżacie? a co wy jesteście?).

Ja nikogo nie oskarżam i sprawy nie przesądzam. Ja o wypadkach krakowskich mówić nie będę bo niema jeszcze dostatecznego materjału i nie stać nikogo z nas, żeby opierać swoje wrażenia i swoje sądy tylko na zeznaniach strony, biorącej udział w wypadkach.

Proszę Panów, uważając, że sąd koronny jest jedynie powołany do tego, aby wydać wyrok zgodnie z objektywnemi danemi i okolicznściami sprawy,

nie będę wchodził w opis

i ocenę tych wypadków i nie będę dla nikogo wykuwał broni z krwi ludzi, którzy padli na swoim posterunku w obronie Rzeczypospolitej i jej praw.

Jeżeli chodzi jednak o przemówienie p. Marka i Czapińskiego, którzy w całem szeregu usprawiedliwień starali się zrzucić winę na organy rządowe, to zmuszony jestem wskazać na kilka momentów decydujących w owej sprawie.

Niezależnie od tego, jak wypadły wypadki krakowskie, nie zależnie od tego, kto tam był prawdziwym mordercą i podszczuwaczem, niezależnie od tego musimy się zastanowić, jakie znaczenie

posiada strajk generalny.

To drobiazg, zdaniem poprzednich mówców, to jakiś jeden z ewenementów, to jeden z wielu wypadków życiowych.

Ale czyż to istotnie jest zgodne z prawdą?

Czy te strusie ukrywanie obecnie głowy, zgadza się z samą teorją tych panów, którzy nam powiadają, że to jeden z epizodów walki ekonomicznej.

Jeżeli Panowie weźmiecie w swoje ręce teoretyków socjalizmu, jeżeli Panowie weźmiecie Kautsky'ego, Lassala i innych, to Panowie dowiecie się stamtąd i przeczytacie, że strajk generalny jest to

ta broń polityczna,

która ma służyć do obalenia rządu i do zapoczątkowania ustroju socjalistycznego. (Różne głosy na lewicy i na ławach „Wyzwolenia"). A jeżeli tak jest, to strajk generalny, proszę Sz. Panów, to nie jest jeden z epizodów, to jest **zapowiedź walki poza parlamentem, poza Konstytucją, to zapowiedź walki poza czynnikami konstytucyjnemi, to wprowadzenie walki na ulicę.** (Oklaski na prawicy). I to jest pierwszy argument, który musimy wziąść pod uwagę: znaczenie i rola strajku generalnego w teorji socjalizmu co najlepszą jest odpowiedzią **na wykręcanie sie przed zarzutami,** jakie się postawiło partji P. P. S.

P. P. S. zmierzała do wywołania krwawych rozruchów.

Idźmy dalej

Na drugi moment chciałbym

zwrócić uwagę i jeden tylko zarzut sprostować, nie dlatego, abyśmy uważali za potrzebne w danej chwili Rząd bronić, ale tylko dlatego, aby wskazać, że racja była po jego stronie, nawet z punktu widzenia panów z P. P. S., jeżeli przypomną sobie własne wnioski i odezwy z grudnia 1922 r.

Cóż to jest, jeżeli tłum kilkudziesięciotysięczny gromadzi się na ulicach miasta?

Czy to nie jest **początek rozruchów,** czy to nie jest usiłowanie **wywołania zaburzeń?**

Wszelkie prawo te rozruchy karze, i nikt inny, jak właśnie P. P. S. w swoich własnych wnioskach w grudniu 1922 r. nawoływała do ukarania tej władzy bezczynnej, która dopuściła do zgromadzenia się tłumów na ulicach Warszawy.

Wówczas to Panowie z P. P. S. podpisali wniosek, który domagał się **ukarania władzy z ich bezczynność.** (Głos na lewicy: Planowany zamach na Zgromadzenie Narodowe. — Głos w centrum: Cukier).

A strajk generalny jest też planowanym zamachem na Rząd i prawo. (Okrzyki na lewicy). Jeśli tak jest, jeśli sami panowie posłowie socjalistyczni wówczas domagali się

żeby wyświetlić wypadki

żeby zmusić władze do ochronienia miast i ludności przed rozruchami, to nic innego i żadnego innego obowiązku w tej chwili władze krakowskie nie uczyniły (nie wchodzę w to, czy źle, czy dobrze, bo od tego są sądy) jak wykonały swój święty obowiązek, nałożony przez prawo, nałożony przez urząd obrony ładu i porządku w mieście. (Głos na lewicy: Mowi Pan jak policjant).

Przechodzę tedy Sz. Panowie, nie do tego, co było tłem wypadków krakowskich.

Uważam, że Sejm, ta wysoka instytucja, nie jest powołany do słuchania ani mów oskarżycieli, ani obrońców, i nie jest powołana do wydawania sądów, tem mniej jest powołany do czynienia z tego argumentów politycznych.

Wszystkie czynności odpowiednie będą uskuteczniane przez sądy. Naszem zadaniem, zadaniem Sejmu jest zastanowienie się

nad temi przyczynami

jakie wywołują podobne wypadki, jest zastanowienie się w jakiż sposób my, jako Izba, która winna się troszczyć o całość kraju i Rząd, w jaki sposób my na przyszłość mamy reagować, ażeby podobne rozruchy nie powtarzały się w Polsce więcej.

Nawoływano nas do tego w przemówieniu pana posła Marka, ażeby zapomnieć o wszystkiem, nawoływano nas do tego, ażeby podać rękę, nawoływano nas teraz po tych tak krwawych wypadkach do tego, ażebyśmy zaczęli współpracę. Ciężko jest w tej chwili mówić o tej wspólnej pracy,

ciężko jest w tej atmosferze

przelanej krwi do niej prowadzić, ale spróbujmy to zrobić lecz uprzednie muszę wyjaśnić, któż jest winowajcą i siewcą tej nienawiści o jakiej mówił p. poseł Marek.

Któż jest sprawcą tego faktu, że wszystkie stany, wszystkie klasy są w Polsce pokłócone?

Czyż to nie wypływa bezpośrednio z działalności i z teorji nienawiści społecznej i walki klasowej?

Czyż to nie wypływa z tej teorji walki, która się nie cofa przed żadnym argumentem, czyż to nie wypływa z tej teorji, która od stulecia nietylko nasz naród, ale ludzkość całą kłóci między sobą?

Jeżeli dzisiaj mamy mówić o tej nienawiści i jej łagodzeniu, to przedewszystkiem jest

jedno stronnictwo w Polsce,

które musi się cofnąć z tej drogi, na jaką pcha cały naród — to P. P. S. Jeżeli chodzi o teorję socjalizmu, to przecież mamy cały szereg przykładów w ostatniej dobie, do czego prowadzi ta teorja. (Głos na lewicy: Gdybyś ją Pan rozumiał, tobyś Pan był sam socjalista). Nieświadomie, niewidzialnie dla nas wszystkich, powoli stopniowo zatruła ona tę Wysoką Izbę, zatruła niemal wszystkie stronnictwa.

Wysunęła na pierwszy plan

nie jakąś ideę, nie jakąś zasadę, wysunęła interes klasowy i stworzyła anarchję interesów.

Czy polityka w Polsce, czy prace ustawodawcze są obrazem jakiejś idei przewodniej i przewodniej myśli?

Czy są oparte o jakiś trwały, święty dla wszystkich fundament? Nie.

My nie znamy żadnej hierarchji interesów.

Zupełna gangrena polityczna panuje w nastrojach nawet w tej Wysokiej Izbie, ze względu na to, że my nie znamy żadnej hierarchji interesów, że nie znamy żadnego podporządkowania interesów, wszędzie interes poszczególnej grupy, poszczególnego stanu, jako równoważny interesowi Państwa.

I cóż będziemy mówili o uporządkowaniu naszych stosunków, jeżeli dla interesu maszynistów kolejowych dla interesu

2 czy 3 tysięcy osób,

można było doprowadzać do **największego wstrząsu w całem państwie,** można było narażać całe państwo na niesłychany wstrząs fundamentów prawa i państwa.

I jeżeli tedy z takiej ideologji, która niema żadnej myśli przewodniej i żadnej zasady przewodniej, wypływają te czyny, to za nią odpowiada ta partja, która w ten sposób pragnie kierować życiem politycznym Polski — partja P. P. S. Na skutek takich teorji, czy nie jesteśmy świadkami w Sejmie, że wszystkie nieomal stronnictwa, mówię wszystkie nieomal, zostały przemknięte tym egoizmem i interesem stanowym.

Czyż nie widzimy,

że bardzo często w Sejmie następuje zwykły handel, zwykła walka o ten lub inny interes, bez zwrócenia uwagi na jakieś zasady.

Niedawno rozmawiałem z jednym z prawników polskich, członkiem tego Wysokiego Sejmu, który mi powiedział zupełnie wyraźnie: prawnicy w Polsce nie mają zupełnie co robić.

Winni oni jak ten niedźwiedź na zimę skryć się i z gniewu własną rękę kąsać, bo sprawiedliwość i prawo zostały wymiecione z naszych stosunków i naszego postępowania.

Nie pod kątem Konstytucji, nie pod kątem sprawiedliwości, ale pod kątem interesów klasowych i siły pięści grupy partyjne dążą do uchwalenia ustaw.

I dopóki raz wreszcie w tym Wysokim Sejmie nie nastąpi podporządkowanie interesu i utworzenie z nich jednej wielkiej hierarchji, dopóki interes państwa nie będzie ważniejszy aniżeli interes 2 000 maszynistów kolejowych, dopóki ponad interesami **nie będzie panowała zasada prawa,** dopóty, Proszę Wysokiej Izby, na nic będą wysiłki do zgody i żadna współpraca nie będzie możliwą.

A zresztą, czy nie widzicie Panowie, że wcałem naszem życiu polskiem, nastąpiły wielkie wstrząsy, za które przynajmniej połowa, jeżeli nie 3/4 winy

obciąża Panów z P. P. S.

Czy, proszę Wysokiej Izby, ten strajk, jak mówiłem nie był sprowadzeniem walki z tego miejsca jedynie powołanego do rozstrzygania naszych **sporów na ulicę,** czy nie widzicie, że we wszystkich pismach socjalistycznych jest nawoływanie **do nieustannej nienawiści,** do nieustannego podpodjudzania jednych przeciwko drugim, czyż w „Naprzodzie" — co już było raz cytowane — nie mamy całego szeregu ustępów, które wskazują, czem się kierowali panowie.

Oto przeczytam wam zdanie: „Dzień 6 listopada był to dzień krwawej, ale bohaterskiej walki, dość smutku, ale zarazem tryumfu". Czy w tem wszystkiem nie jest widoczny cel, który tutaj Panowie staracie się zakryć przed nami?

Czy to nieustanne podniecenie

robotnika, nieustanne judzenie czyż nie wskazuje, jakie cele, jakie pragnienia Panami kierują?

A przypomnę Panom i Panu Panie Kolego Niedziałkowski, niedawny artykuł z „Robotnika", pisany w odpowiedzi panu Stąpczyńskiemu, który zarzucał, że P. P. S. zawiodła o jeden dzień, ba o trzy godziny, nie wytrwała **w walce zamierzającej do obalenia Rządu** i wówczas Pan musiał tłumaczyć, że są interesy partyjne, których nie można odkryć w dzisiejszym czasie.

Czyż na tych wiecach, które się odbyły w Warszawie, nie mówiono ze strony Panów i nie nawoływano robotniczych mas do tego, **żeby stanęły do ostatecznej walki z Rządem?**

Czyż na dziesiątkach wieców walka z Rządem,

walka antykonstytucyjna

nie była przez Panów głoszona?

W ten sposób Panowie prowadzicie **do całkowitego zgangrenowania robotnika, bo karmicie go nienawiścią,** jako jedynem uczuciem.

Ostatnie dwa wypadki skazania ławników socjalistycznych za cały szereg **nadużyć kryminalnych w Łodzi i ostatni wypadek sprzedania paskarzom żydowskim dziesięciu wagonów cukru z kooperatywy socjalistycznej, przeznaczonych dla robotników, oto są dowody, jak** Panowie z P. P. S. w czyn wprowadzają **własne swoje zasady.** (Wrzawa). Marszałek dzwoni: Proszę Panów o zajęcie miejsc.

Nie może się pogodzić żadne stronnictwo z tem, ażeby naród cały i Państwo było

pchnięte przez P. P. S.

za pomocą jej metod do ustroju, jaki w Rosji zapanował na bardzo krótki przeciąg czasu, bo zaledwie na sześć miesięcy — do Kiereńszczyzny.

Był to ustrój, który chciał stosować zasady wolności, oprzeć się na parlamentaryźmie, a jednocześnie pchał **do wywłaszczenia i socjalizacji wszystkiego.**

Lecz mógł przetrwać tylko 6 miesiecy. Czy Panowie z tych wszystkich wypadków nie możecie przewidzieć, że wy po obaleniu jakiegokolwiekbądź rządu przez strajki generalne i rozruchy, doprowadzić możecie jedynie do tego, że zamiast was, kierownictwo znajdzie się

w rękach komunistów?

A czyż w tej sytuacji międzynarodowej, w której mamy rewolucję na wschodzie i zachodzie, możemy łudzić się chociaż jedną chwilę, że komunizm zapewni przyszłość i rozwój naszemu narodowi.

Po krótkotrwałej kiereńszczyźnie **musimy runąć w przepaść** i nietylko pogorszyć naszą sytuację gospodarczą, ale stracić samą niepodległość, która przecież i dla Panów jest podstawą ich programu.

Ale dla Panów ważniejszym jest interes stanu, niż interes Polski.

Panowie przekładacie **interes klasy ponad interes Państwa**, i wobec tego wszystkie nasze argumenty, cała chęć przekonania Panów do niczego zdaje się doprowadzić nie może.

Poza tą gangreną polityczną,

poza tym stawianiem drobnych interesów, poza wszelką zasadą jest jeszcze i druga dziedzina życia, na którą pragnę zwrócić uwagę Wysokiego Rządu.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że jeżeli robotnicy dali się wyprowadzić z równowagi, **na skutek podszczuwania i propagowania zasad nienawiści**, to stało się to tylko dzięki temu, że było dostateczne podłoże gospodarcze, dstateczna nędza w ich szeregach. (P. Ballin: To się nazywa i Panu Bogu świeczka i djabłu ogarek). U Panów jest tylko tego rodzaju polityka, u nas nie.

Widzimy, Proszę Wysokiego Rządu, że Rząd zrobił bardzo wiele na drodze sanowania naszych stosunków gospodarczych, musimy przyznać. że

uchwalenie podatku majątkowego,

waloryzacja podatków, kary na płatników, złożenie budżetu oszczędnościowego, oszczędności, które już Rząd wprowadził, wreszcie bank emisyjny, który w najbliższym czasie ma zaistnieć, że te wszystkie środki zbliżają nas znakomicie do tego. **aby wyprowadzić Polskę z chaosu gospodarczego i walutowego.**

Jednak proszę Wysokiej Izby, pragnę w najżyczliwszy sposób zwrócić uwagę Rządu, że należy baczniejszą uwagę zwrócić **na tę orgję gospodarczą**, jaka w Polsce panuje.

Wiem i uświadamiam to sobie doskonale, że Rząd pragnie tej orgii położyć kres. Wiem, że walczy z inflacją i przez to chce przyprowadzić stosunki do należytej formy gospodarczej. — tem niemniej uważalibyśmy że jeszcze zamało

walki z tymi paskarzami

i z tą spekulacją, która wyprowadza nasze stosunki z tych norm, jakie nawet przy inflacji mogłyby zaistnieć.

Ja już miałem zaszczyt zwrócić uwage Wysokiego Sejmu w lipcu tego roku, że **położenie klasy robotniczej jest nad wyraz ciężkie.**

Miałem zaszczyt zwrócić uwagę, że ceny towarów mimo wszystko prześcignęły nawet równie złota że prześcignęły nawet wysokość cen światowych. że sa towary jak towary włókniste których ceny sa **dwukrotnie wyższe od przedwojennej równi cen, a jednocześnie** z tem robotnik który pracuje w tych zakładach nie otrzymuje **nawet połowy zarobków. jakie miał przed wojną.**

Te zjawiska nie mogą być tłumaczone tylko na skutek inflacji.

Te zjawiska wskazują, że jest inflacja, jako zasadnicza przyczyna klęsk gospodarczych, ale **na tej inflacji robią interesy, tworzą prawdziwą orgję i sarabandę gospodarczą całe szeregi spekulantów.**

Nawołujemy Rząd nieustannie do zwrócenia baczniejszej uwagi na zagadnienia nietylko finansowe, ale i zagadnienia gospodarcze. Jest naszym świętym obowiązkiem... (P. Marek: Kończyć!) Panie Pośle Marek my Panu nie przeszkadzaliśmy. kiedy Pan mówił, jak Pan nie chce, może Pan nie słuchać.

Proszę Wysokiego Rządu, nie mogę nie zwrócić uwagi na to, że na tym terenie jest

cały szereg zjawisk,

które muszą naszą baczną uwagę zwrócić.

Rząd walczy, usiłuje te rzeczy naprawić a jednocześnie widzieliśmy, że pod naciskiem stron zainteresowanych w październiku tego roku przeszło na **3 i pół tysiąca miljardów było wydane kredytów na cele gospodarcze, przemysłowi i rolnikom, a z podatków nie wpłynęło** więcej, jak również 3 i pół tysiąca miljardów. (Marszałek dzwoni: Panie Pośle, to nie jest dyskusja na temat...).

Ja pragnę wyjaśnić tylko, w jakim związku znajdują się zjawiska gospodarcze **do rozruchów** i wobec tego Wysoki Rząd, walcząc ztemi wszystkiemi zjawiskami, z temi rozruchami. **nie może się ograniczyć tylko do silnej ręki, do utrzymania porządku,**

do walki z inflacją,

a walka musi jednocześnie przejść na teren życia gospodarczego. musi zapewnić warstwom pracującym możność przetrwania sanacji skarbu.

Masowe niestosowanie przez pracodawców mnożników. urywanie zarobków i inne zjawiska nieuczciwości i wyzysku mamy przed naszymi oczami i musimy nawoływać Rząd do tego, **ażeby za wszelką cenę wkraczał nietylko w stosunki walutowe. ale także w stosunki gospodarcze.**

Jestem przekonany, że kiedy Rząd, kierując się interesami najszerszych warstw ludności, zwróci dostateczną i baczną uwagę na stosunki gospodarcze, to **niemożliwe się staną te zjawiska**, które wynikły na tle nędzy robotnika i na tle tego, że ten robotnik był skłonny do wszelkiego rodzaju podżegań, ażeby wyszedł z posłuszeństwa prawa.

Kończąc to moje przemówienie pragnę jeszcze raz zwrócić uwagę że jeżeli nasze Sejmy nie stworzą zamiast Izby — kramiku

handlującego interesami — izby,

która będzie kierowała się zasadami sprawiedliwości i prawa naturalnego, jeżeli te zasady nie będa wprowadzone do wszystkich ustaw. jeżeli nie będziemy usiłowali w tym kierunku rozbudowywać naszą Konstytucję jeżeli będziemy na wszystko patrzyli z wąskiego punktu widzenia interesów, to niewątpliwie **doprowadzimy do zwężenia granic naszej Rzeczypospolitej.**

A w stosunku do wypadków **krakowskich** uważam, że Rząd, a zwłaszcza sądy powinny

dojść do objektywnej prawdy,

i nietyle zwracać uwagi na tych nieszczęśliwych robotników, którzy dali wyprowadzić się z równowagi, ile powinien zwrócić uwagę na tych, **którzy byli przyczyną i sprawcami rozruchów.**

Niechże sądy zwrócą na to uwagę, **niech karzą nie ślepy miecz, ale tę rękę, która nim kierowała.** (Wrzawa na lewicy. Oklaski na prawicy.)

Chrześcijańska Demokracja o żywotnych potrzebach państwa i społeczeństwa.

Rezolucje Naczelnej Rady Stron. Chrześc. Dem. w sprawie jaknajwydatniejszego obciążenia podatkowego klas posiadających.

REZOLUCJE.

1. Rada Naczelna Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji **wyraża najgłębsze ubolewanie, że część warstwy pracującej uległa podszeptom ludzi, którzy, proklamując strajk generalny, usiłowali wykuć zeń potępienia godną broń polityczną** przeciw Rządowi nie bacząc na mogące stąd wyniknąć konsekwencje dla państwa. —

2. Rada Naczelna **wyrąża głębokie oburzenie tym**, którzy propagując wrogie dla Państwa hasła rozstroju społecznego, **spowodowali targnięcie się na władze Państwowe i żołnierza polskiego**, zakończone bratobójczym rozlewem krwi w Krakowie dnia 6 listopada rb.

3. Rada Naczelna **wyraża żywą radość**, że robotnicy zorganizowani pod sztandarem Chrześcijańskiej Demokracji, **nie dali się porwać hasłom rozstroju społecznego i** oporu wobec władz państwowych.

4. W uwzględnieniu konieczności **jaknajszybszej sanacji Skarbu Państwa** Rada Naczelna Chrześcijańskiej Demokracji **poleca Klubowi Parl. wywarcie silnego nacisku na inne kluby parlamentarne**, wchodzące w skład większości rządowej w kierunku dalszego **jaknajwydatniejszego obciążenia podatkowego klas posiadających** tudzież jaknajszybszego wykonania już ogłoszonych ustaw podatkowych — przy równoczesnym zabezpieczeniu Skarbowi Państwa wpływów podatkowych, rzeczywiście odpowiadających budżetowi.

5. Wychodząc ze założenia, że **nienależyta obecnie aprowizacja miast i ośrodków robotniczych przyczynia się w znacznej mierze do rozgoryczenia wśród szerokich mas**, Rada Naczelna wzywa Klub Parlamentarny do wywarcia odpowiedniego nacisku **w kierunku natychmiastowego podjęcia kroków. w celu wydatnej poprawy obecnych** stosunków aprowizacyjnych, zwłaszcza w dziedzinie przydziału węgla, cukru i mąki. Rząd powinien wprowadzić taryfy różniczkowe dla przewozu artykułów pierwszej potrzeby.—

6. **Rada Naczelna wita z uznaniem zainicjowanie** przez Klub Parlamentarny i opracowanie przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej **projektu ustawy o przymusowym regulowaniu płac pracowniczych**, stosowanie do wskaźników drożyźnianych iwzywa przedstawicieli Stronnictwa w Rządzie, oraz Klub Parlamentarny do jaknajprędszego wcielenia tego projektu w życie. —

7. Rada Naczelna wzywa Klub Parlamentarny i przedstawicieli Stronnictwa w Rządzie do poparcia jaknajrychlejszego przeprowadzenia ustawy o ubezpieczeniach na wypadek bezrobocia.

8. **Rada Naczelna Chrześcijańskiej Demokracji przypomina, że Chrześcijański Związek Jedności Narodowej był tylko organizacją na okres wyborczy, a obecnie już nie istnieje.** —

9. Rada Naczelna **przyjmując do wiadomości sprawozdanie członków Rządu**, należących do Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji **wyraża pełne do nich zaufanie i nadzieję**, że w dalszym ciągu rozwijać będą owocna działalność na swych stanowiskach.

Jeszcze w spraw e żydów kole arzy.

W związku z wczorajszym naszym artykułem p. t.: „Czy znajdzie się żelazna miotła na żydów-kolejarzy?" ze sfer kolejowych warszawskich otrzymujemy następującą notatkę. będącą uzupełnieniem naszego artykułu. Red.

Grudziądz, *23* listopada.

Artykuł Redakcji „Głosu Pom." rzuca wprawdzie trochę światła na panujące w wymienionych Dyrekcjach stosunki. lecz to tylko atom tego, co się w tych Dyrekcjach dzieje.

Urzędnicy w Dyrekcji p. Barwicza (oczywiście żydzi) tak dalece się rozzuchwalili, że w biurach i korytarzach dyrekcyjnych szwargocą do siebie żargonem lub po niemiecku. Nie jest też lepiej w Stanisławowie.

Dziwne jednak dlaczego się mówi o dyrekcji wileńskij, bez wymienienia nazwiska p, prezesa tejże Dyrekcji.

Dodać zatem należy że grabieżcy państwowych majątków — Cyryński Michajłowskij i inni żydzi, grasują w kresowej dyrekcji wileńskiej. której prezesem jest p. Emil Landsberg ewangelik **ożeniony z wdową p. Gazaljanc-żydówką**, która wychodząc pierwszy raz za mąż za moskala Kudrawcowa, przyjęła prawosławię.

Czy „Gazeta oPranna" jest tego samego zdania, co jeden z panów redaktorów „Gaz. Warsz." który twierdzi, że p. Landsberg pochodzi z bardzo dobrej polskiej rodziny i jest uczciwym człowiekiem (?) i dlatego nie wspomina tego staropolskiego (?) nazwiska?

Niedokończona piosenka.

Potęgą tęsknot wiedziony,
Promienie szukał na ziemi;
Spotkałem wtedy twe oczy
I w ślad poszedłem za niemi.

A potem całą twą postać
Myśl ma w poemat rozsnuła,
Zacząłem nawet już pisać,
Aleś mi nastrój popsuła — — — —

Dziś patrze na cię spokojnie,
Prysła serdeczna udręka,
Jeno łka cicho, gdzieś w dali
Niedokończona piosenka. — — — — **T. K-cki.**

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Sobota Chryzogona, Jana od K. Wschód słoń 7.38 zachód 3.55. Wschód księżyca 5.8 zachód 7.55.

Rząd popiera przemysł krajowy.

Mundury wojskowe wyrabiane beda z sukna krajowego.

Przed kilku dniami odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu od przewodnictwem ministra p. Szydłowskiego konferencja w sprawie dostawy sukna z fabrykacji krajowej dla armji.

Po wyczerpujacych debatach ustalono, że administracja wojskowa pokryje zapotrzebowanie w materjałach ubraniowych we fabrykach krajowych po cenach konkurencyjnych.

Z Teatru.

„Gałganduch" czyli „Trójka hultajska".

Melodramat w 5 aktach Nestroja.

Był czas, kiedy jeden z teatrów krakowskich niemogąc związać końca z końcem, powiedział sobie:

—Ano, nie można piąć się na rekwizytorskie szczyty sfuszerowanych dramatów — zaczniemy napełniać kasę inną drogą.

I zaczęto dawać w ślicznej inscenizacji i oprawie takie koturnowe dziwowiska: „Kot w butach" lub „Ciekawe przygody Tomcia Palucha."

Usta się same składały do uśmiechu, oko zachodziło mgłą wzruszenia...

I teatr związał swój apokaliptyczny koniec.

Na równie szczęśliwą myśl wpadł nasz miejscowy teatr.

Bo oto, tak smutnie zawiódłszy się na „wielkim repertuarze" wstąpił na drogę mniej wawrzynów niosącą ale i mniej mającą kolców. —

„Każdy orze, jak może, — powiada w którejś ze sztuk francuskich bohater w chwili, kiedy mu w najgorętszym momencie oświadczyn, kochanka wyciąga portfel pełny banknotów. —

Tę samą sentencję przypomniała sobie dyrekcja teatru i zapaliwszy świeczkę pod popiersiem Szekspira, a panu Zalewskiemu do złotej księgi teatru wpisawszy łzawy nekrolog — wystawiła „Galganducha."

Znacie zapewne bajeczki Makuszyńskiego o krawczyku Igiełce, szewczyku Szydełce, no i innych kompanach.

Szewczyk Szydełko wykradłszy z swej rodzinnej wioski wszystkie gospodarskie kamizelki — przyszedł na deski grudziądzkiego teatru i ze dziwieniem zobaczył, że krawczyk Igiełka znajduje się tam również. Znaleźli jeszcze jednego miłego kompana p. Wiórka Szczerbowskiego — no, i jak zwykle w bajkach bywa, puścili się w drogę... na szukanie przygód, który to sport zdystansowany przez okropności wojny — zaczyna znów mieć powodzenie u zrozpaczonych sztubaków i podrzędniejszych szwaczek.

Akcja naogół po burzach wielu śmiesznych dla autora zapewne najbardziej — akcja usypia spokojnie, jednem słowem pod zażywną i dobrze reprezentującą niebiański fraucymer kometą.

W końcu przygód bowiem zahacza swoim ogonem Gertruda Weissowa „ślicznego chłopczyka"—Burskiego, a wszyscy są tem tak ucieszeni, że zaczynają ni z tego ni z owego fikać niczem panny Maravillas — a to pewnie dlatego, żeby nauczyć grudziadzan, co znaczy po francusku „corps de balets." —

No, i w tym momencie kurtyna zapada, a niejedno serduszko dziewczęce, wyśni dziś w nocy jakąś zaczarowaną cyfrę, która choćby dla tego powinna wyjść w najbliższem ciągnięciu, ażeby ktoś nie powiedział, że życie i rzeczywistość chce być lepsze i mądrzejsze od tego, co mówia aktorzy ze sceny budującego się teatru. —

Gra artystów?

Naprawdę sztuki w rodzaju „Trójki hultajskiej" są temi zielonemi łąkami, na których dowoli może się wykazać talent aktora.

A że na grudziądzkim bruku mało kto niema talentu, więc hasano do woli i syta tak że i pp. Marilla choć z Warszawy — poczuły w sobie aktorskiego autorymentu animusz i skakały w myśl znanej piosenki:

„Trala lala...
Wszystko skacze. jakby w raju."

Mojem skromnem zdaniem wszyscy artyści odpowiedzieli swemu zadaniu. Pan Jóźwicki dał świetną sylwetkę — wybornym był pan Burski.

Siedząca koło mnie jakaś mała malkontentka tak zdefinjowała swój sąd o sztuce:

— Sztuka głupia, a aktorzy mądrze wywiązli się ze swych ról.

Niech to wyraża mój sąd o grze wykonawców.

Również poprawną była naogół orkiestra. Reżyserja inscenizacja przy tych skromnych środkach, jakie teatr posiada — dobra.

* * *

Siedzi koło mnie na premjerze pan kapral ze zezowatą Mańką i taki prowadzi dyskurs:

— Mańka, co ci najlepiej podoba w onej „stuce"?

— Czy ja wiem...

— Gadajże durna...

— A no chyba ten Szewczysko, bo z nosa podobny troche do ciebie, ino ma nos trochę mniej kartoflowaty.

K.

Zapytanie pod adresem Izby Skarbowej.

Ze sfer czytelniczych wiejskich otrzymujemy zapytanie, na które odpowiedzieć nie umiemy, prze to interpelację tę, niepozbawioną pewnych momen tów słuszności, podajemy w tym brzmieniu, w jakim jest do nas skierowana.

Red.

Grudziądz, 23 listopada.

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę mnie poinformować w tej sprawie: Czemu Urząd Skarbowy podatków i opłat w Grudziądzu taką tajemniczością otacza przeniesienie biur z ulicy Lipowej na ulicę inną?

Ludzie mówią, że podobno na ul. Sienkiewicza?

Zwykle urzędy, mające styczność z publicznością, zawiadamiają ją, gdy biura przenoszą na inne miejsce, bądź to za pomocą prasy, bądź też przez Orędownik Powiatowy.

Urząd Skarbowy tego nie uczynił, a kto wie, z jakiego powodu? Złośliwi ludzie mówią w powiecie, że uczynił to dlatego, aby ci, którzy chcą płacić podatki, nie mogli biura odszukać i się dowiedzieć, ile mają płacić.

Oczywiście, że to tylko złośliwość, ale musi jednak być jakaś przyczyna tej tajemniczości.

Może Redakcji w tej materji jest co wiadomo?

Za informację byłbym zobowiązany!

Wieśniak.

Małopolska w sieci propagandy bolszewickiej.

W Charkowie odbył się niedawno zjazd komunistycznej partji polskiej przy udziale przedstawicieli III międzynarodówki.

Na zjeździe zmieniono dotychczasową nazwę: „Komunistyczna Partja Galicji Wschodniej" na „Komunistyczna Partja Ukrainy Zachodniej".

Teren działalności partji obejmuje ziemie, leżące obecnie w granicach Polski, a więc **Małopolske, Wołyń, Chełmszczyznę, Polesie i Podlasie.**

Partja ta niezależna jest od partji komunistycznej w Polsce.

—** **Uroczysty obchód rocznicy Powstania Listopadowego** odbędzie się jutro w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 6 wieczorem, na sali p. Stan. Fritscha w Małem Tarpnie.

Obchód urządza Tow. Powstańców i Wojaków w M. Tarpnie. Program obchodu składa się z dwuch części a 23 obrazów, ilustrowanych śpiewami, deklamacjami i muzyką. Zestawienie obrazów, jako też i tekstu jest nadzwyczaj oryginalne i sprawia wrażenie, jakoby się miało do czynienia ze specjalną sztuką dramatyczną, przedstawiającą pamiętne chwili r. 1830—31.

Ceny wstępu równają się cenom wstępu do Teatru Miejskiego. Czysty dochód przeznaczony na sztandar dla miejscowego Tow. Powstańców i Wojaków.

Na uroczysty ten obchód zaprasza się całe obywatelstwo Grudziątza.

—** **Członków czytelni T. C. L.** w Grudziądzu, uprasza się o szanowanie wyłożonych w czytelni dzienników i czasopism.

Członkowie zalegający ze składkami za listopad winni je niezwłocznie uregulować.

—** **Nadzwyczajny zjazd okręgowy delegatów Zarządów Powiatowych i Kół lokalnych Związku Obrony Kresów Zachodnich** odbędzie się w Grudziądzu, na sali posiedzeń Rady Miejskiej w niedzielę, dnia 25 bm. o godz 10 przedpołudniem.

—** **Wynik składki na „Tydzień Akademicki".** Zebrano razem 82 219 437 mk., którą to kwotę polecono Głównej Kasie Miejskiej wysłać na konto czekowe Komitetu „Tyg. Ak." Poznań.

Wszystkim ofiarodawcom wyraża się imieniem komitetu „Tyg. Ak." serdeczne „Bóg zapłać".

Paniom zaś z Narodowej Org. Kobiet, które przyczyniły się w głównej mierze do osiągnięcia tak pokaźnej sumy, wyraża się serdeczne podziękowanie.

Dr. Sujkowski, prezes Kom. „Tyg. Akad."

—** **Nabożeństwo za śp. gen. Wacława Iwaszkiewicza.** Z inicjatywy b. adjutantury śp. gen. Wacława Iwaszkiewicza w pierwszą rocznicę jego zgonu odbędzie się w sobotę dn. 24 bm. o godz. 11-ej w kościele Św. Krzyża w Warszawie uroczyste żałobne nabożeństwo. Mszę celebrować będzie generalny dziekan WP. ks. prałat Antoni Niewiarowski.

—** **Podkłady pod szyny kol.** Ministerstwo Kolei Żelaznej, dążąc do ujednostajnienia typu podkładów pod szyny kolejowe w całym państwie ustaliło nowe typy dla podkładów na rok 1914. Równocześnie wydano zarządzenie, że wszystkie dotychczasowe typy mają być wykluczone. W sprawie tej wystąpił Syndykat Interesantów Drzewnych we Lwowie z memorjałem, zwracającym uwagę czynników miarodajnych, że reforma tą narazi cały szereg producentów podkładowych na bardzo znaczne straty, gdyż posiadają oni zapasy produkcji z lat ubiegłych. W tym też celu Syndykat poparty przez Izbę Handlową we Lwowie, prosi odnośne czynniki o odroczenie powyższej reformy do początku nowej kampanji tj. do września 1924 r.

—** **Ilość samochodów w Polsce.** Ogólna ilość zarejestrowanych w Polsce samochodów wynosiła do połowy roku bieżącego 6 529 wozów. Z liczby tej było 425 osobowych, 1707 ciężarowych i 632 motocyklów. Należy podkreślić, że rzeczywista ilość samochodów jest znacznie większa, gdyż rejestracja dopiero niedawno została ukończona. Do statystyki również nie zaliczone zostały samochody wojskowe.

—** **Sukno na potrzeby armji.** Wczoraj pod przewodnictwem ministra przemysłu i handlu p. Szydłowskiego, odbyła się w Min. Przem. i Handlu narada z przemysłowcami łódzkimi oraz z przedstawicielami rządu w sprawie dostawy dla armji sukna. Ze strony przemysłowców reprezentowane były wszystkie ośrodki przemysłu włókienniczego z Łodzią i Bielskiem na czele. Konferencja miała za zadanie wyjaśnić, czy przemysł krajowy jest w stanie zaspokoić zapotrzebowanie wojskowości, bez potrzeby uciekania się do importu z Anglji. Przemysłowcy oświadczyli pełną gotowość wykonania zamówienia. Bliższe szczegóły co do terminów, ceny, kredytów itd. zostaną omówione konkretnie w najbliższej przyszłości. Jak się dowiadujemy zamówienia rządowe, które mają być bardzo znaczne (podobno około 2 000 000 metrów) poprzedzi sytuację w przemyśle wełnianym i rozwiąże do pewnego stopnia w tej gałęzi przemysłu włókienniczego kryzys.

—** **Zawieranie małżeństw podoficerów.** Ponieważ zauważono że w ostatnich czasach wpływa do ministerstwa znaczna ilość podań młodszych zawodowych podoficerów o pozwolenie zawarcia związku małżeńskiego, z przytaczaniem motywów jakoby narzeczone ich były już w odmiennym stanie minister spraw wojskowych wydał zarządzenie, ażeby na podania te reagować odmownie. Okazuje się bowiem, że motyw ten używany jest jako podstęp w celu uzyskania zezwolenia na małżeństwo z jednej strony, zaś z drugiej tolerowanie tego stanu wpływa ujemnie na stan moralny korpusu podoficerskiego.

—** **Mennica państwowa w Warszawie.** Jak się dowiadujemy na stanowisko dyrektora Mennicy państwowej, organizowanej w szybkim tempie wysuwana jest kandydatura p. Aleksandrowicza, obecnego wice-dyrektora Głównego Urzędu Probierczego, wybitnego fachowca w dziedzinie medaljerstwa i spraw menniczych, P. Aleksandrowicz prowadzi obecnie prace przygotowawcze nad organizacją Mennicy.

—** **Obuwie potaniało w Warszawie.** Z powodu ingerencji władz warszawskich, tamtejsi kupcy, handlujący obuwiem, obniżyli znacznie cenę, obawiając się kar pieniężnych i aresztu.

Może i w Grudziądzu potanieje obuwie, skoro nasz Komitet do walki z drożyzną i lichwą zabierze się energicznie do działania.

—** **Książki dostępne się staną tylko dla paskarzy.** W tych dniach obowiązywać zaczął nowy mnożnik księgarski w wysokości 200 000, zamiast dotychczasowego 140 000.

—** **Kiedy policja używać może pałek gumowych.** W tych dniach wyszła w Warszawie instrukcja dla policjantów, w jakim wypadku mogą się oni posługiwać nowowprowadzonemi gumowemi pałeczkami. Używać pałeczek wolno mianowicie w następujących wypadkach: 1) o ile przysługuje prawo użycia broni, 2) w razie czynnego napadu na policjanta, 3) w razie czynnego oporu przy aresztowaniu, względnie przy eskorcie.

—** **Nowe szkolenie policjantów.** Dowiadujemy się, że przy szkole policyjnej w Warszawie, gdzie odbywa się normalne przeszkalanie oficerów policji i posterunkowych ma być w najbliższym czasie uruchomiony, specjalny kurs kierowania ruchem ulicznym. Kurs ten obejmować będzie wykłady teoretyczne i praktyczne. Prelegentami będą przedstawiciele Automobilklubu.

—** **Paszporty zagraniczne zdrożały.** Od dnia 1 grudnia rb. obowiązywać będą opłaty paszportowe: paszport zagraniczny zwyczajny 1,500.000 mk, zezwolenie na ponowny wyjazd 500 000, wiza wyjazdowa 500 000, paszport wielokrotny 3 000 000 mk, wielokrotna wiza dla cudzoziemców do Gdańska 4,500.000, paszporty ulgowe 500 000, ulgowe zezwolenie na ponowny wyjazd 200 000, książeczki paszportowe 30 000 mk.

—** **Zmiany na placówkach zagranicznych.** Dowiadujemy się, że polski charge d'affaires w Sofji ustępuje. Na miejsce jego przewidziany p. Konstanty Rozwadowski naczelnik wydziału środkowo-europejskiego.

W dniu wczorajszym miał wyjechać do Zagrzebia nowo mianowany konsul Rzpltej Polskiej p. Majwald, b. wicekonsul w Berlinie.

—** **Maszyny do pisania dla biur państw.** W 1919 roku zawarł rząd polski umowę z towarzystwem „Remington" na dostawę dla instytucji państwowych 1 000 sztuk maszyn do pisania po cenach fabrycznych. Umowę tę przedłużono do 1 lipcą br. Obecnie pozostaje jeszcze do wybrania pewna ilość maszyn na ogólną sumę 70 796 dolarów. Czynniki miarodajne mają się obecnie zastanowić nad tem, w jaki sposób należy zlikwidować powyższą sprawę. Istnieje projekt zakazu zakupu dla biur państwowych innego systemu maszyn, aż do czasu wygaśnięcia umowy.

—** **Ochrona wynalazków.** W ciągu bieżącego miesiąca ma być rozważany na plenum Sejmu projekt ustawy o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych. Sprawa ta była omawiana w dniu 15 bm. na posiedzeniu komisji przemysłowo-handlowej w Sejmie, na którym rozpatrywano do powyższego projektu poprawki Senatu.

—** **Komunikacja Polski z państw. północnemi.** Informują nas, że organizowaną przy pomocy rządu szwedzkiego sprawą połączenia okrętowego między Sztokholmem, Gdańskiem i Rygą, Libawą i Kłajpedą, zainteresowało się również polskie ministerstwo poczt i telegrafów, ponieważ towarzystwo Sztokholms Rederi act. bolaget „Svea" zobowiązuje się przewozić pocztę do wyżej wymienionych portów. Statki kursować będą przynajmniej raz na dwa tygodnie. Dotychczasowe połączenie było w zupełności nie wystarczające.

—** **W sprawie koncesji towarzystw okrętowych.** Z dn. 1 stycznia 1924 r. upływa termin koncesji dla towarzystw okrętowych. Koncesje te udzielane są przez Min. Przem. i Handlu w porozumieniu z Państwowym Urzędem Emigracyjnym. Wobec tego, że Polska dotychczas nie posiada ustawy emigracyjnej na wzór innych państw, koncesje te mają charakter prywatno-prawny. W związku z tym informują nas, że są omawiane projekty sanacji prawnych w stosunku do organizacji towarzystw okrętowych.

—** **Nowy sposób kalkulacji cennikowej.** W dniu wczorajszym 21 bm. odbyła się zapowiedziana konferencja przedstawicieli przemysłu mączno-spożywczego w Oddziale walki z lichwą przy Kom. Rządu w sprawie zmiany systemu kalkulacji cen chleba. Na konferencji tej ustalono nową zasadę obliczeniową, a mianowicie: cena 1 klg. chleba w hurcie nie powinna przekraczać wyżej ponad 5 proc. ceny mąki loco młyn. Dotychczas cena chleba za 1 klg. równała się cenie mąki. Podstawy do zmiany kalkulacji posłużyły fakty, że od dnia 3 września to 20 listopada dolar wzrósł średnio o 920 proc., żyto o 950 proc., drzewo opałowe o 1100 proc., sól o 2000 proc., zaś robocizna o 655 proc. Przy nowym systemie kalkulacyjnym zachwiana równowaga kupieckiego obliczenia została przywrócona. Procent jako zysk za sprzedaż chleba detalicznie 7½ procent został utrzymany.

—** **Ze srebrnego ekranu.** W „Orle", który daje widzom coraz lepiej zestrojone programy — wyświetlają dziś mocny dramat współczesny „Samson i Dalila", obfitujący w ciekawe bardzo momenta i zawikłania.

—** **Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Władysława Jurka** złożyli na Kuchnię ludową: firma W. Korzeniewski 1 milj. marek, Bank Handlowy 300 000 mk, p. Engl, właściciel „Tivoli" 500 000, p. J. Raflewski z Rogoźna 1 centnar żyta.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny L. Sobociński.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Posiedzenie Rady Miejskiej

w poniedziałek, dnia 26-go listopada 1923 r. o godzinie 5-tej po południu.

PORZĄDEK OBRAD:

A. Posiedzedzie poufne:

1—4 pp.

B. Doniesienia:

1. Zwyczajna rewizja Głównej Kasy Miejskiej, Kasy Podatkowej, Kasy Depozytowej, Gazowni, Elektrowni, Rzeźni i Urzędu Aprowizacyjnego za miesiąc październik 1923 r.
2. Przedłożenie bilansu i protokołu rewizyjnego Miejskiej Kasy Oszczęności za rok 1922 do wiadomości i udzielenia absolutorjum.
3. Przyjęcie do wiadomości rachunku rocznego Głównej Kasy Miejskiej za rok 1919 i powzięcie stosownych uchwał.

C. Wnioski:

1. Sprawa przystąpienia miasta jako członek do Towarzystwa budowy dróg wodnych w Polsce.
2. Uchwała w sprawie zaciągnięcia pożyczki na cele aprowizacyjne w P. K. K. P.
3. Uchwała w sprawie przyjęcia gwarancji przez Polski Bank Komunalny w Warszawie za miasto Grudziądz za dostawę węgla.
4. Przedłożenie ordynacji dla podatków od psów w obrębie miasta Grudziądza.
5. Zmiana statutu o poborze podatków od samochodów, koni i powozów, jako przedmiotów zbytku w obrębie miasta Grudziądza.
6. Przedłożenie dodatkowych preliminarzy za kanalizację, wywóz śmieci i czyszczenie ulic za czwarty kwartał 1923 r.
7. Przedłożenie statutu o podatku mieszkaniowym w obrębie miasta Grudziądza.
8. Uchwalenie statutu dla Szpitala miejskiego.
9. Sprawa Orędownika miejskiego.
10. Podwyższenie opłat za: a) prąd elektryczny b) przejazd tramwajem, c) wodę, d) gaz.

Na posiedzenie zaprasza.

Grudziądz, dnia 19 listopada 1923.

Przewodniczący Rady Miejskiej
podp. (—) Szychowski.

OBWIESZCZENIE.

Najbliższy dwunastomiesięczny kurs dla kandydatek na położne rozpocznie się w Poznaniu 1 kwietnia 1924 r.

Zgłoszenia o przyjęcie na kurs należy wnieść do Magistratu. Do wniosku należy dołączyć:

1. poświadczenie lekarza powiatowego o stanie zdrowia fizycznego i umysłowego,
2. poświadczenie policji państwowej, że kandydatka nadaje się do zawodu akuszerskiego, cieszy się dobrą opinją, nie była sądownie karana i nie miała dzieci nieślubnych,
3. świadectwo chrztu lub urodzenia,
4. świadectwo powtórnego szczepienia ospy.

Zamężne kandydatki muszą dołączyć zezwolenie męża.

Wszelkie informacji w sprawie powyższego kursu otrzymają interesowane w Magistracie-Ratusz I. pokój nr. 30 do dnia 20 grudnia 1923 r.

Grudziądz, dnia 19 listopada 1923 r. [7195

MAGISTRAT.
(—) Włodek.

Licytacja koni.

Ogłaszam sprzedaż licytacyjną 25-ciu wybrakowanych koni wojskowych, która odbędzie się

dnia 11 grudnia b. r.,

o godzinie 10-ej w Toruniu,

na placu przed budynkiem Starostwa powiatowego.

Prawo uczestnictwa w licytacji posiadają wszyscy, z wyjątkiem zawodowych pośredników w handlu końmi.

Od kwoty uzyskanej z licytacji będzie się pobierać 1% jako podatek stemplowy.

Toruń, dnia 21 listopada 1923 r.

Komendant Uzupełnień Koni nr. 24 w Toruniu.